

## TESTY RAKIETOWE KRLD PRZEDMIOTEM OBRAD RADY BEZPIECZEŃSTWA ONZ

---

Seria niedawnych prób Korei Północnej z wykorzystaniem technologii raketowych skupiła uwagę członków Rady Bezpieczeństwa ONZ, zgromadzonych na spotkaniu przeprowadzonym w środę 11 grudnia. "Głęboki niepokój" z powodu kierunku działań Pjongjangu wyraził zastępca sekretarza generalnego ONZ, Mohamed Chaled Chiari. Dodał, że kontakty z KRLD utknęły w martwym punkcie.

Jak podkreślił Chiari, wystrzelenie 28 listopada przez Pjongjang dwóch pocisków raketowych było 13 taką próbą w tym roku. Dodał, że w ciągu ostatnich kilku dni zauważono również oznaki testu silnika raketowego.

W sobotę 7 grudnia KRLD przeprowadziła - jak to określono - "bardzo ważny" test. Chociaż nie ujawniła konkretnych szczegółów, zapowiedziała, że pomoże on zmienić w najbliższej przyszłości strategiczną pozycję kraju. Według doniesień mediów była to próba naziemnego, napędzanego paliwem silnika raketowego. Może on być wykorzystywany w międzykontynentalnych pociskach balistycznych (ICBM).

Chiari, który pełni funkcję zastępcy sekretarza generalnego ds. Bliskiego Wschodu, Azji i Pacyfiku, podkreślił, że rezolucje RB ONZ zabraniają KRLD testów z wykorzystaniem technologii pocisków balistycznych. Przypomniał, że Pjongjang nie wznowił rozmów na szczeblu roboczym z Waszyngtonem. Według przedstawiciela ONZ kontakty z KRLD utknęły w martwym punkcie i kraj ten nie wypełnia także innych międzynarodowych zobowiązań.

Zdaniem dyplomaty wznowienie zainicjowanych w 2018 roku kontaktów może zmniejszyć obecne napięcie, ale będzie to wymagać wytrwałości, odwagi politycznej i żmudnej dyplomacji. W przeciwnym razie rozwój wydarzeń może prowadzić do nieprzewidywalnego scenariusza - ostrzegł.

Chiari zastrzegł, że sankcje nałożone przez RB na KRLD nie mają na celu ograniczenia pomocy żywnościowej. Powołując się na dane międzynarodowych misji humanitarnych, zaznaczył, że obecnie pomocy potrzebuje ponad 10 mln Północnych Koreańczyków (40 proc. populacji).

Zastępca sekretarza generalnego ONZ Antonio Guterresa przyznał, że zaspokojenie potrzeb humanitarnych w KRLD wymaga zintegrowanej akcji. Aby pomóc 3,8 milionom ludzi żyjących w najgorszych warunkach należy zgromadzić 120 mln USD, a obecnie brakuje 87 mln USD.

**Czytaj też:** [Korea Północna umieściła satelitę na orbicie. Rada Bezpieczeństwa ONZ potępia Pjongjang](#)

"Wzywam wszystkie państwa członkowskie do finansowania ratujących życie operacji humanitarnych

w KRLD" - apelował Chiari.

Ambasador RP przy ONZ Joanna Wronecka wskazała, że prowokacje KRLD dodatkowo pogłębiają napięcie w regionie i na całym świecie. Postulowała, aby Pjongjang zawiesił dalsze testy, powstrzymał się od kolejnych wybiegów i podjął wysiłki w kierunku denuklearyzacji. Do czasu znalezienia rozwiązania należy utrzymać sankcje - akcentowała Wronecka. "Wzywamy KRLD do powstrzymania się od dalszych prowokacji i podjęcia konkretnych działań celem zaniechania jej nuklearnych i balistycznych programów w całkowicie sprawdzalny i nieodwracalny sposób" - apelowała.

Polska ambasador zwróciła się do społeczności międzynarodowej, by wzmogła wysiłki w celu egzekwowania sankcji. Argumentowała, że zachęci to Pjongjang do wypełnienia zobowiązań. "Jednocześnie powtarzamy nasze stanowisko, że sankcje są tylko narzędziem w celu nakłonienia KRLD do negocjacji oraz przekonania, by na powrót przestrzegala praw i międzynarodowych zobowiązań" - powiedziała Wronecka. Ostrzegła, że jeśli Korea Północna będzie podążała obecnym kursem, sytuacja humanitarna w tym kraju może się tylko pogorszyć.

Według ambasador USA przy ONZ Kelly Craft jej kraj próbuje nawiązać dialog z KRLD, budować zaufanie i podejmować wspólne kroki w celu zmniejszenia napięć. Podkreśliła, że Pjongjang musi odwzajemnić te starania. Niedawne wystrzelenie rakiet balistycznych określiła jako jeszcze bardziej destabilizujące sytuację. Jeśli zaś Korea nie podejmie dialogu, USA i RB ONZ muszą być przygotowane na podjęcie odpowiedniej reakcji - przestrzegła.

Stały przedstawiciel Rosji przy ONZ Wasilij Niebienzia zarzucił, że RB w ostatnich dwóch latach nie zdołała uzgodnić spójnych działań wobec Półwyspu Koreańskiego. Jak przekonywał, sankcje nie zastąpią dyplomacji.

Opracowanie: PAP-Andrzej Dobrowolski

**Czytaj też:** [Podwójny test rakietowy KRLD. Kim Dzong Un "bardzo zadowolony" z efektu](#)